

**OD WRZOSOWISKA AŻ DO WYBRZEŻA
OD BOMBODROMU
PRZEZ ROSTOCK-LAAGE
DO HEILIGENDAMM
UNIEMOZLIWIĆ BOMBODROM I G8**



Dzień akcyjny 1.6. i 5.6.2007
www.g8andwar.de

Heiligendamm Rostock-Laage

Bombodrom





Polityka globalizacji taka, jak ją uprawiają państwa G8, prowadzi w licznych krajach do nieznośnych dla ludzi sytuacji życiowych i natrafia na opór. Dlatego też w ostatecznej konsekwencji daje się ją realizować tylko poprzez represje i gwałt militarny przeciwko społecznościom których to dotyczy. G8 oraz wojny, ucieczki, migracje tworzą jedną całość.

Dlatego podjęliśmy się uwidocznić w dwóch miejscowościach skójarzenia między G8 a wojną i nasz przeciwko temu opór:

- na wrzosowisku w Kyritz-Ruppiner, gdzie ludność od 1992 z powodzeniem uniemożliwia Bundeswerze wykorzystywanie dawnego radzieckiego bombodromu dla przeprowadzania ćwiczeń wojennych,

- i przy porcie lotniczym/lotnisku głównym Laage, gdzie jest stacjonowana eskadra samolotów myśliwsko-bombowych 73 i dokąd będą przylatywali przedstawiciele rządowi na szczyt G8.

Hajda na bombodrom na wrzosowy piach...

W Brandenburgii, 80 km na północ od Berlina, między miastami Wittstock i Neuruppin, znajduje się obszar o wielkości 142 qkm, który radziecka armia przez 40 lat używała jako bombodromu. Od 1992 próbuje nadal używać ten obszar Bundeswera. Jej celem jest urządzenie poligonu dla pocisków powietrze-ziemia dla oddziałów Bundeswery, EU - i NATO, na którym ćwiczonoby współdziałanie powietrznych sił zbrojnych jednostek naziemnych i lotniczych. W planie jest zrzucanie bomb w locie nurkowym, bomb sterowanych z wielkich wysokości, ćwiczeń zrzutu amerykańskich broni atomowych znajdujących się w posiadaniu Bundeswehry w które jest wyposażonych S samolotów Tornado 33-ciej eskadry myśliwsko-bombowej, współdziałanie wielonarodowych wojsk i koordynacja współpracy między zbrojnymi siłami powietrznymi i tysiącami żołnierzy operujących na ziemi - to miejsce oferuje jednorazowo możliwości, dla których niejedno generalskie serce zabije mocniej. Taki poligon bombowy i to we własnym kraju, nadto największy na europejskim lądzie, wzmocniłby w większym stopniu wojskowy wpływ Republiki Federalnej Niemiec, zwłaszcza ze względu na dążenie do uzyskania stałego miejsca w Światowej Radzie Bezpieczeństwa. Kombinacja wojny powietrzno-ziemnej zyskuje coraz większe znaczenie w „nowoczesnym prowadzeniu wojny”. Co to w praktyce oznacza także dla ludności cywilnej, stało się ostatnio wyraźne podczas wojny w Libanie w roku 2006.

Ledwie Bundeswera skierowała swoje pożądlive spojrzenie na wrzosowe piachy, a już lokalna ludność stała się aktywna: Pod hasłem „Ani tu ani nigdzie” podjęła walkę o pokojowe wykorzystywanie wrzosowiska. Inicjatywa obywatelska Wolne Wrzosowisko przeprowadziła

w międzyczasie ponad 100 wędrowek protestacyjnych i wbiła tzw. słupy pamięci wokół obszaru wojskowego. Związek akcyjny „WOLNE NIEBO” zorganizował w Meklemburgii Pomorzu Przednim - nad którą to przelatują samoloty myśliwsko-bombowe w drodze do bombodromu - pełen fantazji opór. Liczne skargi do sądu administracyjnego z powodzeniem wstrzymały plany Bundeswery w zakresie używania tego terenu. Wprawdzie ten teren z powodu pozostałości amunicji i niewypałów jest wojskowy obszarem zamkniętym, jednak Bundeswera również nie może go używać do ćwiczeń. Postępowanie sądowe odbywa się nadal przed sądem administracyjnym Potsdam.

Ale dla ludzi na miejscu jest jasne: Możliwości stosowania przeszkód prawniczych przeszkody mogą już zostać szybko wyczerpanie. Zatem powołano do życia kampanię „Zamiast bomb - wchodzimy my!” Już ponad 1.500 ludzi, w większości z regionu, złożyło swoje podpisy pod deklaracją: „Kiedy Bundeswera przejmie ten obszar to my wejdzimy na ten teren, żeby poprzez naszą obecność przeszkodzić w jego używaniu”.

Długoletni protest miejscowej ludności i gotowość do przejścia - w razie potrzeby - do wolnego od gwałtu oporu, są znakiem wielkiego męstwa, wytrwałości i determinacji. To nie jest łatwe wziąć udział w wieloletnim konflikcie z potężnym przeciwnikiem - we własnym otoczeniu i bez zabezpieczeń. To nie jest także proste, już teraz rozpatrywanie, co to dla w asnego ł dnia powszedniego będzie oznaczało, kiedy Bundeswera podejmie ćwiczenia - i wtedy trzeba będzie tworzyć ruch oporu przeciw temu, codziennie, długotrwałe, realnie ofensywnie wobec wojskowej maszyny.

Przygotowania wojenne, które planowane są na bombodromie, dotyczą nas wszystkich - my chcemy dlatego stanąć u boku ludzi z regionu i mamy nadzieję na zespolenie naszych wysiłków, które stanie się skuteczne dalece ponad protest związany ze szczytem. Mamy nadzieję na spotkanie z zachowaniem wzajemnego szacunku, które doprowadzi do długoterminowego powiązania naszego oporu. To będzie mieszanka społeczna i sojusze, które przy całej różnorodności utworzą nową jakość radykalnych procesów społecznych.

... A wtedy dalej do portu lotniczego Rostock Laage!

Wrzosowisko Kyritz-Ruppiner jest miejscem, gdzie z powodzeniem utrudnia się przygotowania wojenne. Rostock Laage, natomiast jest miejscem, gdzie się one odbywają. Tu stacjonuje pierwsza niemiecka eskadra samolotów myśliwsko-bombowych 73 utworzona z samolotów Eurofighter. Poza tym stąd startowały niewidoczne dla radarów bombowce podczas Mistrzostw świata piłki nożnej. Port lotniczy Rostock Laage już dzisiaj jest bazą militarną i należy do infrastruktury Szczytu: W 2006 lądowała tu maszyna prezydencka podczas wizyty Busha u Pani Merkel. Również niektórzy uczestnicy G8 i szefowie rządów będą chcieli tam w 2007 nadlecieć.

Dlatego więc dzień akcyjny 1.6. uważamy za związany bezpośrednio z akcjami w porcie lotniczym Rostock Laage w dn. 5.Czerwca 2007,

dnia przybycia polityków, osób towarzyszących i logistyki. Planowana blokada portu lotniczego/lotniska głównego jest wyrażeniem wyraźnego „nie” dla militaryzacji i wojny, dla zmilitaryzowanej „polityki światowego porządku” państw G8, dla zaawansowanych zbrojeń Bundeswery i dla planowanego bombodromu. To jest także „nie” dla szczytu, na którym kilku nieelicznych PRZEDSTAWICIELI potężnych państw rozstrzyga o losie całego świata; na którym omawiają swoją politykę, która zawsze tworzy nowe wojny i nowe przyczyny ucieczek w całym świecie.

Od wrzosowiska do wybrzeża

Sprzężenie bombodromu, wojskowego lotniska i lądowania prezydentów, stwarza jedyną w swoim rodzaju możliwość - poprzez akcje cywilnego nieposłuszeństwa - tematycznego i praktycznego połączenia ze sobą różnych obszarów tematycznych i uwidocznienie Niemcy jako centralny filar militaryzacji i wojny w powiązaniu z G8.

Dzień akcyjny w dn. 1.6.2007:

Tymczasowe zasiedlenie obszaru bombodromu

Już około 31.5. karawany i euro marsze przybędą na wrzosowisko Kyritz-Wittstock-Ruppiner aby razem z innymi grupami ukształtować wspólnie wyraźnie dostrzegalny wstęp do dni akcyjnych przeciwko polityce G8 od dn. 1.6. W planowanym obszarze docelowym bombodromu, Bundeswera postawiła drewnianą piramidę jako oznaczenie celu.

Ta piramida stoi jako przyszły cel dla samolotów myśliwsko-bombowych, które tu powinny ćwiczyć, aby trafiać ich we właściwe cele, w których ludzie żyją. **1. czerwca w międzynarodowy dzień dziecka** przypomni nam szczególnie najmłodsze ofiary wojen. Najwięcej ofiar wojen powietrznych stanowi ludność cywilna, wśród wielu z nich są dzieci.

Pobudowane kolejne piramidy celu mogą być użyte jako chaty: „**Każdy cel jest domem**”. Praktycznie przeżyta konwersja, na samym placu i naokoło tego miejsca: Pobudowane piramidy celu mogłyby pojawić się wszędzie: W obrębie bombodromu, na wrzosowisku Kyritz-Wittstock-Ruppiner gdzieś na obszarze Niemiec, czy całej Europy.

Jedna **chata pokazowa** albo dom wspólnoty powinien powstać jako zapowiedź przyszłej wsi - my wrócimy spowrotem, i to bez pytania!

Kto własną przestrzeń życiową i obszar pracy oznaczy piramidą jako potencjalny cel, zasygnalizuje tym: „**Gdziekolwiek bomby spadną, trafią nas wszystkich**”. Tak oto piramida celu mogłaby stać się symbolem antymilitarystycznego oporu - albo napomnieniem w oryginalnych barwach czerwono/białych albo ...

... zanurzona w antymilitarystycznym różu. W roku 2002 aktywiści zamalowali dawną wieżę dowództwa armii radzieckiej z góry na dół na różowo i ogłosili ją „Punktem Różowego Centrum Turystyki”. Przy tym najbardziej znamiennie stało się oburzenie żołnierzy - że ona została pomalowana na „niemęską” barwę. Dlatego także nasz

opór, włącznie z wieloma piramidami, przyobleczemy w antypatriarchalny, cywilny róż.

zdelegitymować G8, wzmocnić ruch antymilitarystyczny i antypatriarchalny, ożywić alternatywy - dla globalnej solidarności i jednoznacznie „NIE” dla wszystkich wojen.

Sojusz NoWar - NoG8

W internecie: www.g8andwar.de

Przez e-mail: g8undkrieg@so36.net

Harmonogram: 31.Maja - 7.Czerwca

- * Najpóźniej ż od czwartku, 31.5.:
- Obóz w pobliżu bombodromu
- * Piątek, 1.6.: Antymilitarystyczny dzień akcji - tymczasowe zasiedlenie obszaru bombodromu
- * Sobota, 2.6.: Centralna demonstracja w Rostock
- * Niedziela, 3.6.: Dzień akcji przeciw globalnemu rolnictwu i technice genetycznej
- * Poniedziałek, 4.6.: Dzień migracji
- * Wtorek, 5.6.: Antymilitarystyczny dzień akcji w porcie lotniczym/lotnisku głównym Rostock-Laage
- * 5. - 7. czerwca: Alternatywny (Anty-)Szczyt wobec spotkania-G8, Rostock
- * Środa, 6.6.: decentralne blokady między Rostock i Heiligendamm
- * Czwartek, 7. 6. Marsz Gwiazdzisty Heiligendamm, von Nienhagen, Kühlungsborn, Bad Doberan, Kröpelin

Poza tym zapowiedziane: Obozy, karawany rowerowe zespoły muzyczne samby, Clowns Army, akcja wielkolalkowa, koncert Grönemeyer'a, demo-sanitariusze, akcje grup kościelnych, nabożeństwa, ONZ-towska kampania Milleniums, pociągi specjalne itp. itd.

Poniesiemy nasz sprzeciw przeciwko wojnie i G8

